Wychodzi raz w tygodniu. Kraków, dnia 17 października 1936 r. Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. Numer 33.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	[illegible] groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”

PRZEZNACZENIE NA CELE MIESZKALNE NOWOWZNIESIONEJ BUDOWLI.

Faktyczne używanie pomieszczeń w nowowzniesionej budowli na cele biurowe, nie uchyla prawa do ulg na zasadzie art. 33 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dnia 22. kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, poz. 372 Dz. Ust., jeśli budowla ta jest przeznaczona na cele mieszkalne. (Wyrok N. T. A. z dnia 23. II. 1934 roku L. rej. 135/31).

Władza podatkowa stanęła na stanowisku, że dochód płatnika z nowowybudowanego domu, zwolnieniu od podatku dochodowego nie podlega, a to wobec zajęcia tego domu całkowicie przez biura prywatne dla celów biurowych, a nie mieszkalnych.

Wniosek władzy podatkowej, że rozporządzenie Prezydenta o rozbudowie miast, a w szczególności art. 33 tegoż rozporządzenia, przyznaje płatnikom prawo do ubiegania się o zwolnienie od podatku dochodowego tylko w tym wypadku, o ile nowowybudowany dom jest domem „użytkowym" przynajmniej w 2/3 na cele mieszkalne, uznał N. T. A. za niesłuszny. — Jak to bowiem wyraźnie wynika z treści art. 33 cytowanego wyżej rozporządzenia oraz z brzmienia § 32 rozporządzenia wykonawczego, za warunek konieczny do uzyskania prawa do zwolnienia dochododu z nowowybudowanego domu od podatku dochodowego ustawodawca uznał jedynie, aby nowowzniesione budowle stanowiły domy mieszkalne. W związku z tem wymaga rozporządzenie wykonawcze w § 32, by takie budowle przynajmniej w 2/3 swej powierzchni służyły wyłącznie celom mieszkalnym. Powołane przepisy prawne nie uzależniają więc przyznania tych ulg od faktycznego używania pomieszczeń tylko w charakterze pomieszczeń mieszkalnych. Ustawodawca takiego ograniczenia nie postawił, a zatem decyduje w tym względzie przeznaczenie nowowzniesionej budowli. Rozporządzenie natomiast wykonawcze określiło tylko bliżej, że nawet w razie przeznaczenia 1/3 części domu nie na cele mieszkalne nowowzniesiona budowla nie traci charakteru domu mieszkalnego, lecz bynajmniej nie uzależniło przyznania ulgi od tego, czy 2/3 domu jest faktycznie użytkowane na cele mieszkalne.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. Kraków, dnia 17 października 1936 Nr. 33.

Nieuzasadniona zwyżka cen

W ostatnich czasach dała się zauważyć w handlu zwyżka cen szeregu towarów a zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby. Wślad zatem ukazało się już kilka komunikatów urzędowych nazywających zwyżkę cen „nieuzasadnioną" a nawet grożących winnym pobierania cen wyższych od dotychczasowych dorażnymi surowymi represjami. Rychło też zaczęła się działalność organów kontrolujących idąca po linii najsłabszego oporu i godząca w ostatnie ogniwo wymiany towarowej t. j. w drobnego kupca. Słyszeliśmy już nawet o grzywnach 200 (!) zł. przy lustracji sklepów w Warszawie. Wszystkie te komunikaty i wiadomości wywołują w szerokich masach konsumentów wrażenie, że towary nie podrożały, tylko kupcy w pogoni za wysokimi zyskami śrubują ceny.

W kołach zajmujących się poważnie kwestią kupiecką w Polsce znany jest notorycznie fakt kolosalnej pauperyzacji kupiectwa, spowodowanej konkurencją i licytowaniem się in minus kupców w pogoni za klientem i sprzedażą bez jakiejkolwiek kalkulacji, sprzedają przeważnie nie pokrywającą nawet cen własnych kosztów. Znane nam są wypadki ingerencji organizacji gospodarczych w kierunku sprzedaży po cenach ustalonych urzędowo celem uchronienia ogółu kupiectwa od sprzedaży ze stratą. Naprzykład cena detaliczna cukru wynosi 1 zł. za 1 kg. Kupiec płaci za 100 kg. cukru 98 zł. a więc uwzględniając tylko manco uzyskuje własną cenę bez jakiegokolwiek zysku. Skoro zatem kupiec sprzedaje 1 kg. cukru po 98 gr. (a czasem i taniej) podrywa własną egzystencję i innych kupców, którzy ślepo go naśladując obniżają ceny do poziomu poniżej cen kosztów własnych. Zwykle interwencja organizacji gospodarczej by kupiec nie sprzedawał poniżej ustalonej ceny kończy się fiaskiem, gdyż kupiec absolutnie nie chce zarobić. Z tego więc wynika, że kupcy nietylko nie śrubują cen, ale przeciwnie, działanie konkurencji kupieckiej obniża ceny.

Czyż zatem zwyżka cen jest nieuzasadniona i jakie są jej przyczyny?

Od szeregu lat rząd propaguje hasło podwyższenia cen płodów rolniczych. Obecnie hasło to doczekało się realizacji. Ceny zbóż wszelkiego rodzaju są obecnie wyższe o 20—30% od cen płaconych w ubiegłym roku i mają nadal silną tendencję zwyżkową. Rząd ogłasza przez radio komunikaty, zalecające wstrzymanie się od sprzedaży na skutek mocnej tendencji cen. Z powodu słabych dowozów ceny coraz bardziej idą wgórę, skutkiem czego cena mąki i wszelkiego rodzaju kasz zwyżkuje. Przy obecnych cenach zboża również i ceny chleba ulegną podwyżce. Z powodu panujących chłodów i wczesnej jesieni podniosły się ceny nabiału. Ograniczenia zaś przywozu na tłuszcze i brak tychże na rynku powoduje zwyżkę cen i zastąpienia konsumpcji tłuszczów masłem co znowu powoduje podrożenie masła.

Na skutek ograniczeń dewizowych i przywozowych podniosły się kolosalnie w hurcie ceny artyku-

łów kolonialnych a zwłaszcza kawy i herbaty. Pomimo zwyżki cen hurtownych ceny detaliczne nie uległy zmianie i doszło do tego, że w detalu zarabia się obecnie 40 (czterdzieści) groszy na 1 kg. kawy palonej, przy rozważeniu 1 kg. na pojedyncze dekagramy. Przed niedawnym czasem sygnowaliśmy tę zwyżkę jakoteż innych artykułów jak pieprz, cynamon i t. d. Na rynku daje się odczuć brak ziarna i masła kakaowego, podstawowych artykułów przy produkcji czekolady. Wskutek tego wszystkie fabryki czekolady podwyższyły ceny przeciętnie o 20%, zapowiadając zresztą, że podwyżka ta jest tymczasowa i ceny ulegną ponownej zwyżce. Mydło zwyżkowało znacznie i jest trudne do nabycia. Ceny zaś detaliczne tych wszystkich artykułów albo pozostały niezmienione albo podniosły się tylko nieznacznie tak, że podwyżka odbiła się na zarobku detalisty.

Również i ceny owoców w stosunku do roku ubiegłego są znacznie wyższe. Jakie są tego przyczyny? Z owoców krajowych mamy w zimie tylko jabłka i nie w wielkiej ilości gruszki. Jabłka w tym roku obrodziły bardzo słabo i daje się odczuć brak tychże co powoduje zwyżkę cen i trzeba się liczyć z dalszą zwyżką,gdyż owoc z dnia na dzień drożeje. Gruszki letnie są już na wyczerpaniu wskutek czego ceny są wysokie. Sezon zaś na owoce zagraniczne jeszcze się nie rozpoczął. Obecnie są tylko pomarańcze kalifornijskie i banany, których ceny zwyżkują z powodów analogicznych jak przy wszystkich artykułach importowanych. Podwyżka cła na sardynki i inne konserwy rybne w kraju nieprodukowane spowodowały zwyżkę cen tak na te artykuły jak i konserwy w kraju wyrabiane. Charakterystycznym jest, że pomimo dość długiego okresu od wprowadzenia podwyżki ceny na te artykuły w detalu jeszcze się nie podniosły.

Z Warszawy donoszą, że tamtejsze władze zajęły się nieuzasadnioną podwyżką cen skór. Czy ta podwyżka jest też nieuzasadniona? Podobnie jak przy innych artykułach importowanych działa tu żelazne prawo padaży i popytu. Wskutek zupełnego zakazu importu skór surowiec uległ zwyżce. Garbarnie podwyższyły ceny tak na skóry podeszwowe jak i na wierzchy o 20% i taka też zwyżka ujawniła się w handlu detalicznym. Również i wyroby gumowe podrożały w tym samym stosunku co tłumaczą zwyżką cen surowca zagranicznego. Sygnalizują też podwyżkę na papier wskutek zwyżki surowca drzewnego, lecz w tym artykule rząd ma ingerencję i przeciwstawia się zwyżce cen co chwilowo zapobiega podwyższeniu cen w przemyśle przetwórczym. Nie bez wpływu są też podwyżki płac robotniczych na skutek strajków, które od wiosny b. r. w coraz to innej fabryce wybuchają.

Czyż więc wobec tych wszystkich przyczyn można nazwać podwyżkę cen nieuzasadnioną? Wszak nie tylko jedna przyczyna ale cały szereg czynników, wśród których polityka handlowa rządu kroczy na czele, składa się na konieczność podwyżki, a kupiec detalista płacąc ceny wyższe jest zmuszony je podnieść. Musi się jednak znaleźć winny t. zw. podbijania cen, ale dotychczas jak zwykle, idzie się po linji najsłabszego oporu i utrzymuje się opinję publiczną w świadomości, że drobny kupiec detalista ponosi winę zwyżki cen.

M. H.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda“ w Adm. „Przegl. Kupieckiego“.

DR. ARTUR GLASNER, adwokat Kraków.

W sprawie obliczania terminów protestów weksli.

Banki oddają do protestu weksle, nie wyczekawszy, jak dotychczas to praktykowano, pełnego terminu ustawą przewidzianego w przypadkach:

1. gdy data płatności na wekslu wypisana przypada na sobotę lub dzień przedświąteczny;

2. gdy data płatności na wekslu wypisana przypada na niedzielę lub dzień świąteczny.

Skoro bowiem w przypadku pierwszym banki oddają do protestu weksle w poniedziałek zamiast we wtorek, a w drugim przypadku we wtorek zamiast we środę i analogicznie, gdy chodzi o dzień świąteczny, to najdalszy ustawowy czasokres dopuszczalny przez ustawę skracają w powyższych przypadkach o jeden dzień. Wprawdzie protest następuje w terminie ustawowym i dlatego dłużnik wekslowy nie może podnosić żadnych zarzutów, gdyż posiadacz wekslu ma prawo żądać protestu także w pierwszym dniu dla protestu ustanowionego, niemniej jednak przez to praktyka odstąpiła od dotychczasowego sposobu postępowania, nie wyczekując obecnie z protestem ostatniego dnia.

Ta nowa praktyka jest dla dłużników krzywdząca, przez nową ustawę wekslową nie zamierzona, a nawet z tą ustawą sprzeczna.

Nowa ustawa wekslowa bowiem wprowadza pewne ulgi w stosuku do dotychczasowej ustawy w omawianym tu przedmiocie. Skoro bowiem ustawa wekslowa dotychczasowa w art. 43 pr. w. postanawiała, że protest z powodu niezapłacenia powinien być dokonany w dniu wymagalności zapłaty lub w jednym z dwóch następnych dni powszednich, to obecnie w art. 44 zaszła ta zmiana, że protest z powodu niezapłacenia wekslu powinien być dokonany w jednym z dwóch dni powszednich następujących po dniu płatności. Zaszła zatem ta zmiana w stosunku do dawnego prawa wekslowego, że dzień płatności jako dzień protestu jest wykluczony. Ustawa zatem chciała dla dłużnika wprowadzić ulgę, a nie wprowadzać obciążeń.

Pozatem w nowej ustawie nic się nie zmieniło w omawianym przedmiocie i dlatego dotychczasowa praktyka także zmienić się nie powinna.

Banki tę nową praktykę usprawiedliwiają koniecznością ostrożności, ale niewiadomo przed jakiem niebezpieczeństwem ma ta ostrożność chronić wierzyciela. Zresztą ostrożność nie jest nigdy argumentem rzeczowym, jest ona argumentem ściśle subiektywnym, a ten nie powinien w danym przedmiocie odgrywać roli. Ostrożność, jeśli się już na nią banki powołują, jest wskazana przy udzielaniu kredytu, ale ostrożność, na którą banki tu się powołują jest ostrożnością neurastenika.

Żadnych innych rzeczowych motywów nie podano. Motywów tych domyślać się tylko można.

O ile chodzi o weksle płatne w sobotę lub w dzień przedświąteczny, to tutaj nowy sposób postępowania usprawiedliwia się przepisem art. 72 nowego pr. w., w którym postanowiono: „dni świąteczne przypadające w ciągu terminu **wlicza** się do tego terminu", a zatem twierdzą, że do terminów ustanowionych dla protestów wlicza się niedzielę lub święto. Jest to z gruntu błędne już choćby z tego powodu, że art. 44 odmiennie reguluje tę kwestię, powołując wyraźnie **dwa dni powszednie** po dniu płatności, a zatem pozostawia dla protestu dwa dni powszednie, stwarzając tem samem wyjątek od zasady z art. 72.

O ile chodzi o weksle płatne w niedzielę lub w dzień świąteczny, to tutaj powołują się na to, że ustawa rozróżnia dzień płatności i dzień wymagalności, skoro w art. 44 mówi o dniu płatności, a w art. 38 mówi o dniu, w którym można wymagać zapłaty. Roz-

różniają zatem banki dzień płatności i dzień wymagalności i twierdzą, że niedziela jest dniem płatności, a poniedziałek jest dniem wymagalności, a zatem drugi dzień powszedni po dniu płatności przypada na wtorek.

Jest faktem, że ustawa w art. 38 używa terminu wymagalności, a w art. 44 terminu płatności, jednakowoż jest to zupełnie przypadkowem określeniem, a raczej błędem tłómaczenia tekstu z języka francuskiego. Projekt bowiem w języku francuskim objęty konwencją genewską, który stał się u nas ustawą, używa tak w art. 38 jakoteż w art. 44 wyrażenia tego samego „le jour, où... est payable", a więc powołuje dzień płatności; również w tekstach niemieckich opartych o tę samą konwencję, przetłómaczono oba terminy „Zahlungstag" i tak ma być i tak jest. Rozróżnianie tutaj terminu płatności i wymagalności jest raczej niedopatrzeniem tłómacza i jego dowolnością.

Wspomnieć trzeba, że dawna ustawa w obu przypadkach używała określenia „wymagalności" i nikt z tego powodu nie wyciągał konsekwencyj.

Gdyby iść po myśli wykładni banków, to po myśli art. 38 postanawiającego, że posiadacz wekslu powinien go przedstawić do zapłaty bądź w pierwszym dniu, w którym można wymagać zapłaty, bądź w jednym z dwóch nastęnych dni powszednich — mógłby posiadacz weksel przedstawić do zapłaty jeszcze we środę, gdy płatny jest w niedzielę, zaś protest musiałby założyć najpóźniej we wtorek, a zatem już po założeniu protestu mógłby weksel przedstawić do zapłaty.

Naturalnie takiej sprzeczności nie można przypuszczać w ustawie.

Wszystko to przekonywuje o tem, że praktyka banków oparta jest o zupełnie błędną wykładnię ustawy i zupełnie zbytecznie wprowadza chaos w stosunki gospodadcze.

Artykuł niniejszy z natury rzeczy jako informacyjny nie wyczerpuje całokształtu teoretycznego i historycznego oraz materiału źródłowego, chociaż na takim jest oparty, gdyż przekroczyłby ramy swego zadania.

Uwaga na cenniki sklepowe!

Funkcjonariusze Zarządu Miejskiego w Krakowie odwiedzają od pewnego czasu sklepy krakowskie, trudniące się sprzedażą artykułów codziennego użytku i kontrolują, czy w sklepach tych widnieją cenniki z uwidocznionymi cenami. Należy zatym przypomnieć, że władze Zarządu Miejskiego są całkowicie uprawnione do tego rodzaju kontroli a to na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 22. poz. 139). Oczywiście, że dość długi okres czasu, jaki nas dzieli od wydania cyt. rozporządzenia, a przede wszystkim długi okres ostrej deflacji tj. zniżkowej tendencji cen doprowadził do tego, że władze nie kontrolowały cenników sklepowych w słusznym mniemaniu, że najlepszą obniżkę cen przynosiło same życie. Kupiectwo zaś również słusznie uznało, że w dobie gwałtownie zniżkujących cen nie ma sensu wystawiać cenników, ponieważ ceny zmieniały się niemal z dnia na dzień a nieraz i więcej niż jeden raz dziennie. Cóż zatem pomogłoby ujawnianie cen skoro transakcje dochodziły do skutku i tak przy cenach innych, niższych?

Trzeba się zatem będzie ponownie przyzwyczaić do wywieszania cenników w sklepach. Dla orientacji naszych Czytelników podajemy najważniejsze przepisy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrz-



nych z dnia 20 lutego 1923, któreto rozporządzenie obowiązuje nadal.

A więc obowiązkowi ujawniania cen przez wywieszanie cenników w sklepie podlegają tylko artykuły pierwszej potrzeby, tj.: ziemiopłody i ich przetwory, a to pieczywo, kasze i t. p. nabiał, jaja, ryby żywe i wędzone, potrawy i napoje (za wyjątkiem win i wódek), owoce krajowe świeże i suszone, cytryny i pomarańcze, mięso, wędliny, drób i tłuszcze jadalne, artykuły kolonialne, odzieżowe i galanteryjne, opałowe, oświetleniowe, pasza, artykuły budowlane, gospodarstwa domowego, jak naczynia, mydło, szczotki, sznuty, pasta i t. d., skóry, przybory szkolne i materiały piśmienne, artykuły apteczne.

Ceny należy uwidaczniać w ten sposób, że należy wywieszać cenniki wewnątrz lokalu sprzedaży, należy wydawać kupującym, na ich żądanie rachunki na sprzedany towar, oznaczać dokładną ceną każdy gatunek i rodzaj takichże przedmiotów znajdujących się na wystawie sklepowej.

Cenniki winny być drukowane lub pisane atramentem wzgl. pismem maszynowym, formatu conajmniej ½ arkusza papieru, przy czym w treści swej winny zawierać nazwę firmy, datę sporządzenia oraz wyszczególnienia towarów według gatunków i rodzajów i ich cen. Tak sporządzone cenniki winny być umieszczane wewnątrz lokalu sklepowego, na miejscu widocznym, umożliwiającym zapoznanie się z nim przez kupujących. Ceny ujawnione na przedmioty powszechnego użytku winny być zgodne z cenami istotnie pobieranymi.

Należy zwrócić uwagę, że winni nieujawnienia i pobierania innych cen, niż w cenniku podanych, karani będą aresztem do 3-ch miesięcy.

W interesie kupiectwa leży zatem ścisłe stosowanie się do cyt. rozporządzenia.

W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się o godzinie **7-mej wieczorem** w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, ul. Grodzka 43

ZGROMADZENIE KUPIECKIE

podczas którego wygłosi adwokat **Dr. Zygmunt Spingarn** referat n. t.

„Co każdy kupiec wiedzieć winien o przepisach dekretu w sprawie **odroczenia eksmisyj z lokali handlowych i przemysłowych**“.

Po referacie odbędzie się dyskusja, w trakcie której referent udzielał będzie odpowiedzi na indywidualne zapytania.

Z uwagi na wielką aktualność tematu zebrania uprasza o liczny udział Członków oraz wprowadzonych przez nich Gości

Wydział
Krak. Stowarzyszenia Kupców.

Urzędy skarbowe pod nawałem pracy.

I znowu obserwujemy fakt, iż jeden podatek goni drugi, iż zalegają nadal niezałatwione odwołania od wymiaru podatku obrotowego za rok 1935 a równocześnie toczą się bezwzględne egzekucje dla ściągnięcia tego podatku oraz dokonywane bywają wymiary podatku dochodowego na 1936 (za okres podatkowy 1935), opierające się na — wielekroć — nieprawomocnych wymiarach podatku obrotowego.

Znowu więc — z natury rzeczy — będą wnoszone liczne rekursy, które zaprzątać będą niepotrzebnie umysły szeregu referentów skarbowych, załatwiać się będzie tysiące spraw, któreby odpadły, gdyby w przyspieszonym terminie załatwione zostały rekursy od wymiaru podatku obrotowego.

Nie można bezwarunkowo władzy skarbowej zarzucić powolności, braku wysiłku i najlepszej woli. Przeciwnie, stale obserwować można, że nigdzie tak, jak na terenie Urzędów skarbowych wre niezmordowana praca. Wystarczy przejść się wieczorem po ulicach miasta, aby z łatwością stwierdzić, że we wszystkich urzędach państwowych światła są pogaszone, godziny urzędowe skończyły się o godz. 3-ciej popoł. a jedynie w Urzędach skarbowych do późnej nocy płoną światła, a urzędnicy pilnie w nadliczbowych godzinach pracują, aby nadążyć w wykonaniu tych licznych prac, których w ramach godzin urzędowych żadną miarą nie są w stanie zakończyć.

Wina poważnych zaległości w pracach władz skarbowych leży na innej płaszczyźnie. Oto brak odpowiedniej ilości kwalifikowanych urzędników. W każdym urzędzie odczuwa się ten brak, a powodem jego jest nie co innego aniżeli niewłaściwe stosowanie metod oszczędnościowych, zastępywanie kwalifikowanych funkcjonarjuszów młodocianymi, niepłatnymi praktykantami. Trzeba będzie przeczekać kilka lat, aż ten „narybek" urzędniczy odpowiednio się przysposobi, nabędzie dostatecznego doświadczenia i wiedzy. Ponownie więc zwracamy się do Naczelnych Władz skarbowych z gorącym apelem, aby zarówno jakoteż w żywotnym interesie płatników podatkowych w dobrze zrozumianym interesie Skarbu Państwa powiększyły bezzwłocznie kadry kwalifikowanych urzędników w poszczególnych urzędach skarbowych, zwłaszcza znajdujących się w większych centrach gospodarczych.

75-LECIE ANGIELSKIEJ P. K. O.

Ł. 600.000.000 wkładów

Przed kilku dniami najstarsza na świecie PKO., mianowicie angielska obchodziła 75-lecie swej działalności. W związku z tym Dyrektor tej Kasy Major G. C. Tryon w radiowym przemówieniu zobrazował jej działalność i rozwój na przestrzeni tego okresu.

Stwierdził on, iż w roku założenia kasa liczyła a na niej przeciętnie 45 Ł. około 1.200 zł.). W roku posiada ich około 16.500. Liczba kont oszczędnościowych wynosiła w 1862 r. 176.000 z 2 milj. Ł. wkładów. Obecnie liczba kont wynosi 10 milj., a suma wkładów 600 milj. Ł. (ponad 15.600 milj. złotych). Prawie każda rodzina angielska posiada książeczkę P. K. O., a na niej przeciętnie 45 Ł. okooł 1.200 zł.). W roku 1861 angielską PKO liczyła zaledwie 5 urzędników — dziś liczy przeszło 3.500 osób. Około 5000 kont otwiera się miesięcznie dla dzieci poniżej 7 lat. Instytucja ta posiada obecnie prawie 50% ogólnej sumy wkładów i uważana jest powszechnie za narodową instytucję Anglii w zakresie gromadzenia kapitałów.

Podobnie szybki rozwój wykazują **Pocztowe Kasy Oszczędności** w innych krajach. Szerokie rozpowszechnienie Pocztowych Kas Oszczędności tłumaczy właściwym tym kasom zaletami. Pocztowe kasy docierają swemi wpływami do najdalszych zakątków kraju, wypełniając tym samym luki w organizacji kredytowej. Poza tym prosta organizacja, łatwość i taniość usług, oszczędność czasu, dzięki najbardziej nowoczesnym urządzeniom, umożliwiają korzystanie z usług tego rodzaju instytucyj najszerszym warstwom społeczeństwa.

Analogicznie i **PKO w Polsce** w krótkim stosunkowo czasie zdołała osiągnąć poziom nietylko dorównujący najlepiej zorganizowanym instytucjom pokrewnym zagranicą, lecz w wielu wypadkach **świeci zagranicy przykładem. 2.200.000 książeczek oszczędnościowych** z przeciętnym wkładem Zł. 300.— na książeczce, **76.000 kont czekowych, 850 milj. zł. wkładów, 27 i ½ miljard. obrotów czekowych,** w tym 21 miljard. obrotów bezgotówkowych, **122.000 polis ubezpieczeniowych** na ogólną sumę 182 milj. zł. **190.000 wpłat i wypłat dziennie** — oto najlepszy obraz wyników, osiągniętych przez naszą PKO. **Wkłady PKO stanowią obecnie prawie 1/3 ogólnej sumy wkładów w Polsce.**

W ciągu zatym zaledwie kilkunastu lat **nasza** PKO — podobnie jak i angielska — przeobraziła się **w prawdziwą Skarbnicę Narodową kapitałów.** Jest ona dzisiaj najpotężniejszym zbiornikiem, do którego spływają oszczędności tysiącem kanałów z najdalszych zakątków kraju i rezerwoarem kapitałów, z którego korzystają **wszystkie dziedziny życia gospodarczego.**

Kronika.

TERMIN WNOSZENIA PODAŃ O PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane tut. okręgu, że podania o przywóz towarów z zagranicy z kontyngentów 2-miesięcznych na czasokres listopad—grudzień b. r., przyjmować będzie **do dnia 20. października b. r.**

POLSKA JEST BARDZO TANIM KRAJEM W PORÓWNANIU Z PRZEWAŻNĄ CZĘŚCIĄ KRAJÓW ŚRODKOWEJ I ZACHODNIEJ EUROPY.

Dla zilustrowania kształtowania się cen w Polsce oraz w krajach zagranicznych przytoczymy poniżej ceny na szereg artykułów rolniczych i przemysłowych w Polsce i niektórych krajach zagranicznych:

I tak: kilo chleba żytniego kosztuje w Warszawie 26 gr., w Pradze Czeskiej 48 gr., w Wiedniu 61 gr., w Berlinie 70 gr., w Hadze aż 80 gr.

Litr mleka kosztuje w Warszawie 27 gr., w Pradze Czeskiej 36 gr., w Hadze 40 gr., w Paryżu 44 gr., w Wiedniu 47 gr., w Berlinie 51 gr., w Anglji 65 gr.

Kilo wieprzowiny kosztuje w Warszawie 1,24 zł. w wymienionych stolicach europejskich kosztuje wszędzie powyżej 3 zł.

Kilo cukru kosztowało w grudniu r. ub. w Warszawie 1 zł., w Paryżu 1,15 zł., w Pradze i w Wiedniu 1,32 zł. w Berlinie 1,60 zł. w Hadze 1,83 zł., jedynie w Londynie cukier jest tańszy, ponieważ 1 kg. kosztuje 54 gr.

10 dk. węgla kosztuje w Warszawie 49 gr., Berlinie 84 gr., w Paryżu 1,49 zł. w Wiedniu 1,10 zł., i w Pradze Czeskiej 69 gr.

INFORMACJE O PODSTAWACH WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO, ODWOŁANIA I OPŁATY STEMPLOWE.

W związku z tegorocznym wymiarem podatku dochodowego przypomina się, że każdy płatnik przed upływem terminu wniesienia odwołania może zażądać od władz skarbowych udzielenia informacyj o podstawach wymiaru. Władze skarbowe obowiązane są na prośbę płatnika udzielić mu na jego koszt w terminie 7 dni od dnia wniesienia prośby uzasadnienia wymiaru na piśmie. Wniesienie prośby o wydanie uzasadnienia wymiaru zawiesza bieg terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone. Co się tyczy samych odwołań muszą one być składane w terminie 30 dni licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego.

Jeżeli **różnica** w podatku wynosi sumę do 50 zł. nie pobiera się opłaty stemplowej, przy różnicy powyżej 50 zł. do 100 — 50 groszy; powyżej 100 złotych 2 złote.

OKÓLNIK WICEMIN. SKARBU DO IZB SKARBOW. W SPRAWIE WYMIARU PODATKU OBROTOWEGO

P. wiceminister skarbu Świtalski wystosował okólnik do Izb Skarbowych w przedmiocie terminowego ukończenia prac zbierania informacyj dla wymiaru podatku obrotowego za rok 1936. Okólnik ministerialny podkreśla, że jedną z przyczyn opóźniania wymiaru podatku obrotowego w roku ubiegłym było zbyt późne zakończenie akcyj zbierania tych informacyj. Ministerstwo skarbu kładzie wagę na termin załatwienia tych spraw i wobec tego zarządziło, by ostatnie informacje przedstawione były w następujących terminach:

1) przez urzędy skarbowe do biura informacyjnego przełożonych Izb Skarbowych do 20 lutego 1937,
2) przez Biuro Informacyjne do Biur Informacyjnych innych Izb Skarbowych do 1 marca 1937,
3) przez Biuro Informacyjne do Urzędów Skarbowych w okręgu swoich Izb Skarbowych do 10-go marca 1937.

Okólnik podkreśla konieczność, by akcje informacyjna była w przyszłości prowadzona w ciągu całego roku.

Sprawa zamrożonych należności w Niemczech

W porozumieniu z Komisją Rządową Kontroli Obrotu towarowego Polsko-Niemieckiego, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przystąpił obecnie do rejestracji należności eksporterów polskich zamrożonych w Niemczech z tytułu dostaw towarowych dokonanych poza clearingiem polsko-niemieckim, prowadzonym przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego.

Zgłoszenie należności winno nastąpić na specjalnych formularzach, rozesłanych w drodze ankiety, które zainteresowani mogą dostać w Biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Ostateczny termin zgłoszenia należności zamrożonych upływa z dniem 5 października 1936 roku.

Obecna akcja rejestracji zamrożeń ma na celu zaktualizowanie danych, które Związek Izb zebrał w ankietach przeprowadzonych uprzednio, a które, jako przestarzałe, nie mogą być obecnie użyte przy dokonywaniu ewentualnych odmrożeń.

ZMIANA PRZEPISÓW DEWIZOWYCH

Komisja dewizowa uchwaliła w okólniku Nr. 5 z dn. 1 maja rb. skreślić w całości ustęp I dotychczasowych przepisów, wstawiając w zamian ustęp następujący:

Komisja dewizowa upoważnia oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do rozpatrywania i załatwiania we własnym zakresie wniosków o zezwolenie na przekazywanie zagranicę środków płatniczych oraz zapisywanie sum na rachunek zagraniczny wolny w następujących wypadkach:

a) na zapłatę zobowiązań, wynikających z przywozu towarów z zagranicy, do wysokości zł. 3000 — za przedstawieniem dokumentów i udowodnieniem istnienia zobowiązania;

b) na pokrycie kosztów ekspedycji ubezpieczenia i transportu sprowadzonych z zagranicy towarów, jak przewozu, przeładunku i t. p. — za przedstawieniem odpowiednich dokumentów do wysokości zł. 1000, jeśli koszty te zapłacone zostały zagranicą; ponadto przy wnioskach tego rodzaju, zarówno załatwianych we własnym zakresie jak i przedstawianych do decyzji Komisji Dewizowej, winno być udowodnione, że powyższe koszty uboczne nie są objęte fakturą za sprowadzony towar.

Z upoważnień w wyżej wymienionych punktach a i b banki dewizowe mogą korzystać tylko wówczas, jeśli całkowite zobowiązanie klienta nie przekracza sumy zł. 3000 z tytułu należności towarowej, a zł. 1000 z tytułu kosztów ubocznych i tylko do wysokości tych sum w ciągu jednego dnia na zlecenie tego samego klienta.

SPECJALNA KONTROLA OBROTU TOWAROWEGO POLSKO-WŁOSKIEGO.

W myśl obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z 18 września 1936 r. ogłoszonego w „Monitorze Polskim" Nr. 223 z 25. września b. r. podlega, począwszy od 24. września obrót towarami pochodzącymi z polskiego obszaru celnego i towarami pochodzącymi z Włoch i posiadłości włoskich, między polskim obszarem celnym a Włochami i posiadłościami włoskimi, specjalnej kontroli, przewidzianej w §§ 48 ust. 11, 56 ust. 8 i 62 ust. 6 przepisów wykonawczych do prawa celnego (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 481).

W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej (ostatecznej, jak też i warunkowej, dotyczącej obrotu uszlachetniającego czynnego lub biernego) towarów pochodzących z Włoch lub posiadłości włoskich a przywożonych do polskiego obszaru celnego, jak również towarów pochodzących z polskiego obszaru celnego, a wywożonych do Włoch lub posiadłości włoskich, wymagane będą od stron:

a) przy odprawie przywozowej — świadectwa rozrachunkowe według wzoru Nr. 1.

b) przy odprawie wywozowej — świadectwa rozrachunkowe według wzoru Nr. 2.

Świadectwa rozrachunkowe będą wystawiane na polskim obszarze celnym przez Komisję Obrotu Towarowego.

Prowadzenie ewidencji dokumentów powierza się aż do odwołania Polskiemu Towarzystwu Handlu Kompensacyjnego w Warszawie.

Trzy poglądy na sprawy walutowe.

Dewaluacja franka francuskiego wywołała wśród ekonomistów polskich, zwłaszcza zbliżonych do obozu rządowego, szereg dyskusji. Można rozróżnić wśród tych dyskusji trzy stanowiska.

Ekonomiści o poglądach radykalnych, zajmujący się problemami rolnymi, uważają dewaluację za eksperyment bardzo szkodliwy, gdyż m. in. doprowadziłby on do zmniejszenia zadłużenia większej własności rolnej i w ten sposób utrudnił przeprowadzenie reformy rolnej. W tych bowiem kołach uważa się, że dla przyspieszenia reformy rolnej należałoby w odpowiedni sposób wyzyskać sprawę zadłużenia rolniczego.

Inni ekonomiści, zajmujący się problemami waluty i bankami emisyjnymi, podnoszą, że w dzisiejszych czasach dewaluacja stanowi poważną ulgę dla banków emisyjnych i pozwala na większą swobodę w dziedzinie walutowej. Podobne stanowisko zajmują również pewne sfery przemysłowe, czego przykładem mogą być opinje wypowiedziane w ostatnim numerze „Przeglądu Gospodarczego".

Trzecia grupa ekonomistów jest zdania, że w chwili obecnej międzynarodowa sytuacja walutowa nie jest dostatecznie jasna, kursy nie są ostatecznie ustalone i że ustalenie ostatecznego poglądu na sprawę kursu waluty jest przedwczesne. Czynniki te zadecydowały.

WPŁYW DEWALUACJI NA SYTUACJĘ W HANDLU.

W związku z nową sytuacją, jaka wytworzyła się na imędzynarodowym rynku pieniężnym, należy zastanowić się, czy i w jakich warunkach dewaluacja może oddziałać ożywczo na sytuację w handlu.

Otóż należy stwierdzić przedewszystkim, że inna jest pod tym względem sytuacja kupca hurtownego, inna zaś — detalisty.

Kupiec hurtowny na dewaluacji zarobi, o ile posiadał znaczniejsze zapasy towaru, zakupione po przeddewaluacyjnych, niższych cenach. Ale nie zapominajmy o tym, że — po sprzedaniu dawnych zapasów — musi je natychmiast odnowić i zapłaci już drożej. Hurtownik zarabia więc w rzeczywistości wówczas, gdy „spekuluje", t. j. gdy zapasy, które nagromadził w okresie przed dewaluacją, były bardzo duże, przekraczające normalne zapotrzebowanie. Odnawiając zapas, zapłaci wprawdzie trochę więcej, ale za to kupi o wiele mniej, różnicę zaś schowa do kieszeni. W tych zresztą tendencjach spekulacyjnych tkwi niebezpieczeństwo przeddewaluacyjnych nastrojów. Łatwo jest bowiem o omyłki, te zaś pociągają często za sobą ruinę przedsiębiorstwa.

W innej natomiast sytuacji znajduje się handel detaliczny, gdzie ceny kształtują się zależnie od warunków miejscowych. Detalista sprzedaje prawie zawsze za gotówkę, a kupuje na kredyt, często zaś ma tylko towar „w komisie". Jego kapitał obrotowy odnawia się dzień za dniem, ryzyko straty jest mniejsze i łatwiej mu jest zrealizować zyski, powstałe z różnicy w cenach dawnych i nowych zapasów.

Najistotniejszym jednak zyskiem z dewaluacji, zwłaszcza dla przedsiębiorstw obdłużonych (co zresztą dotyczy i innych gałęzi życia gospodarczego) jest generalne obniżenie długów, jakie dewaluacja za sobą przynosi. Aby ktoś zarobił — ktoś musi stracić. Kto? Przedewszystkim przedsiębiorstwo . zdrowe, nieobdłużone, a sprzedające towary na kredyt.

ZWOLNIENIE OD OPŁATY STEMPLOWEJ PODAŃ I ŚWIADECTW, WYDANYCH PRZEZ INSPEKTORÓW PRACY zarządziło Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 26. sierpnia b.r. L. D. V. 49162/5/36, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Nr. 23.

Zwolnione zostały od opłaty stemplowej:

1) podania, wnoszone do inspektorów pracy, o wydanie zaświadczenia, stwierdzającego najwyższą ilość zatrudnionych robotników w roku 1936 (do dnia 30. czerwca) oraz ilość faktycznie zatrudnionych robotników w okresie od dnia 1. lipca 1936 r. do dnia 15-go grudnia 1936 r. według poszczególnych miesięcy, oraz

2) świadectwa, wydane na skutek tych podań.

W OKRESIE ODWOŁAŃ PODATKOWYCH.

Czynniki miarodajne zwracają uwagę, że odwołania od wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok ubiegły, obecnie rozpatrywane przez władze skarbowe, mogą być jeszcze **uzupełnione dodatkowemi wyjaśnieniami.** Można jeszcze też załączyć do tych odwołań **wiarogodne zapiski, dokumenty itd.,** uzasadniające słuszność swych pretensyj w sposób nie budzący wątpliwości.

Należy zauważyć, że **egzekucje** podatku przemysłowego od obrotu przeprowadzają obecnie władze skarbowe u **wszystkich zalegających płatników,** a więc i tych, którzy odwołali się od wymiaru do komisji odwoławczej, wnosząc odwołania w terminie przepisanym.

Wobec tego, że samo wniesienie odwołania **nie wstrzymuje zapłaty wymierzonego podatku,** należy w oddzielnem podaniu zwrócić się do urzędu skarbowego o ograniczenie tymczasowe egzekucji do sumy nie reklamowanej przez płatnika w odwołaniu. O ile podanie takie, względnie odwołanie, jest przez płatnika poparte dowodami lub wyjaśnieniami niewątpliwemi dla władz skarbowych, to egzekucja wyznaczonego podatku **zostaje ograniczona.**

W związku z tem organizacje gospodarcze zwracają uwagę, **że znaczna część płatników nie uzasadnia odwołań należytemi dowodami,** z którychby wynikało, że obrót, wykazany przez płatnika w zeznaniu, był zgodny z rzeczywistością i odpowiadał faktycznie obrotom, osiągniętym w r. ub., natomiast bardzo czę-

sto przytaczają płatnicy tego rodzaju okoliczności, jak kryzys gospodarczy, słabe targi, zastój itd. To też odwołania takie, jako nieuzasadnione, załatwiane są przez władzę skarbową I instancji, a następnie komisję odwoławczą **odmownie.** Otóż zachodzi potrzeba wskazania komisji odwoławczej **dowodów** na słuszność wniesionych pretensyj, popartych zapiskami, dokumentami rzeczowemi i wiarogodnemi.

TAKŻE ULGOWE ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE UPRAWNIA DO KORZYSTANIA Z OCHRONY LOKATORÓW.

Dekret Prez. R. P. wyjął z pod działania ustawy o ochronie lokatorów lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, z wyjątkiem lokali zajmowanych przez przedsiębiorstwa, które w myśl ustawy o podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII. kategorii, lub przedsiębiorstw handlowych kategorii IV.

W praktyce wyłoniła się kwestia, a mianowicie, czy lokale, które w trybie ulg, zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu z 6 grudnia 1934 r., wykupiły odnośne świadectwa, pozostają pod ochroną lokatorów i mają prawo do 10-proc. obniżki.

W tych dniach Sąd Okręgowy w Krakowie, pod przewodnictwem sędziego Dra Marcia, jako II i ostatnia instancja, wypowiedział w tej spornej sprawie swe zapatrywanie prawne, zatwierdzając wyrok I instancji, oddalający powoda z żądaniem pozwu o wydanie przedmiotu najmu i zapłatę 10-procentowej różnicy przez lokatora, stając tem samem na stanowisku, że **także wykupno ulgowego świadectwa przemysłowego VII i VIII kategorii przemysłowej, względnie IV handlowej uprawnia lokatora do korzystania z ochrony lokatorów i korzystania z obniżki czynszu.**

Z ORZECZNICTW.

PROWIZJA POŚREDNIKA

Roszczenie o zapłatę prowizji nie zależy od zakresu i rozmiaru trudów pośrednika, lecz od tego, czy interes, w którym on pośredniczył, przyszedł do skutku.

W razie nie przyjścia do skutku interesu, prowizja nie należy się bez względu na to, z czyjej winy umowa między kontrahentami nie przyszła do skutku, chyba, zamawiający usługi pośrednika umówił się z nim, że da mu odpowiednie wynagrodzenie za trudy nawet w razie nie dojścia do skutku interesu, którego dotyczy pośrednictwo. (O. S. N. z 19. 3. 1936 C. 2. 2739/36).

Odszkodowania za niewykorzystany urlop a opłaty na Fundusz Pracy

Dowiadujemy się o nieporozumieniach, jakie wynikają pomiędzy wojewódzkimi biurami Funduszu Pracy, a poszczególnymi przedsiębiorstwami na tle obliczenia opłat na Fundusz Pracy od odszkodowań, za niewykorzystany urlop.

Niektóre wojewódzkie biura Funduszu Pracy nie respektują wyjaśnień Ministerstwa Opieki Społecznej i b. Izby Ubezpieczeń Społecznych, na które powoływała się C. Z. P. P. w okólniku nr. 61. pod B/6., lecz stosują wyjaśnienia Prezydjum Rady Ministrów wydane dla pracowników państwowych z daty wcześniejszej, niż te, o których mowa.

W tej sprawie zwrócił się C. Z. P. P. do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o usunięcie sprzeczności w dotychczasowych instrukcjach przez wydanie nowych autorytatywnych wyjaśnień.

Sądzimy jednak, że niezależnie od tych starań, należy w przypadku żądania przez wojewódzkie biura Funduszu Pracy opłat od odszkodowań za niewykorzystany urlop, domagać się pisemnych orzeczeń i według podanych w nich wskazań, wnosić odwołania do wyższych instancyj.

W motywacji prawnej odwołań należałoby zdaniem naszym:

1) przedstawić pełną analogię, jaka zachodzi, w danym wypadku, między opłatami na Fundusz Pracy, Fundusz Bezrobocia i ubezpieczenia społeczne; analogia polega na tym, że we wszystkich tych przypadkach opłaty oblicza się od „wynagrodzeń za pracę”;

2) stwierdzić, że bezspornem jest, iż na Fundusz Bezrobocia i ubezpieczenia społeczne, nie ponosi się opłat od odszkodowań za niewykorzystany urlop;

3) przedstawić, że odszkodowanie za niewykorzystany urlop nie jest wynagrodzeniem za pracę, natomiast jest odszkodowaniem za niewykorzystanie przysługujących uprawnień ustawowych, jak to uzasadniono w okólniku b. Izby Ubezpieczeń Społecznych, zacytowanym w naszym okólniku nr. 84, soc. 8. z 29. III. 1935 r.

4) powołać się na wyjaśnienia przytoczone w okólniku C. Z. P. P. Nr. 61 pod A (3) oraz B (6), dołączonym do naszego okólnika Nr. 130, soc. 9. z 1. 5. b. r.

Równocześnie zaznaczamy, iż w okólniku C. Z. P. P. Nr. 61. podano dosłownie teksty wyjaśnień, pomijając tylko część formalną.

W okólniku b. Izby Ubezpieczeń Społecznych podana jest dokładna motywacja prawna, dlaczego odszkodowania za niewykorzystany urlop, nie można uważać za wynagrodzenie za pracę.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. Telefon 104-12.